Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90,
Administracja . 133-44.
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. **Kraków, poniedziałek, dnia 4 maja 1936 r.** **Nr. 122.**

Potężna manifestacja Śląska w 15-ą rocznicę powstania.

Katowice, 3 maja. 15-ą rocznicę powstania **uczcił Śląsk** naprawdę imponującą manifestacją. Już z chwilą opuszczenia dworca katowickiego dał się odczuć **potężny poryw narodowych, patrjotycznych uczuć**, który w dniu tym **unosił** Ślązaków i który z miejsca udzielał się **tłumom** przybywającym zewsząd **licznymi specjalnymi pociągami**. Pociągi te przychodziły **jeden** za drugim, z Krakowa, Warszawy, Częstochowy, Cieszyna itd., wszystkie wypełnione **szczelnie**. Już z okien wagonów widać było **ciągnące** ku miastu grupy i oddziały w ludowych strojach śląskich i mundurach, z chorągwiami i orkiestrami. Łączyły się one później na miejscach zbiórki, dla udziału w manifestacji.

Obchód, urządzony przez organizacje chrześcijańsko-społeczne, ludowe i narodowe, rozpoczął **się uroczystem nabożeństwem** w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła. Należy nadmienić, że we wczesnych godzinach rannych przedstawiciele wymienionych organizacyj **złożyli wieńce na grobie Nieznanego Powstańca**. Uroczystą Mszę św. w katedrze odprawił **ks. kan. Brandys**, który też do zebranego tłumu wiernych wygłosił okolicznościowe **kazanie**, podkreślając **obowiązki ciążące na katolickiem społeczeństwie polskiem wobec Boga i Ojczyzny**. Środkową nawę świątyni wypełnił **gęsty las** sztandarów. W pierwszych **miejscach** zasiedli m. in.: pos. **Tempka**, przedstawiciel śląskiej Ch. D., pos. **Gruszka**, Dr. **Rajtar** i p. Krzeptowski (Stron. Lud.), b. pos. **Stroński**, Dr. Okrąglak, pułk. Wołkowski (Str. Nar.), pułk. **Modelski** i in. Po nabożeństwie odśpiewano hymn **„Boże coś Polskę“**.

Skolei, ulicą Kościuszki ruszył w stronę parku **imponujący pochód**. Otwierała go orkiestra **górników**, w oryginalnych czarnych strojach z czerwonymi pióropuszami. Dalej szły uszeregowane w jeden oddział **poczty sztandarowe Hallerczyków**, za niemi długie kolumny maszerujących zwarcie i sprawnie **Hallerczyków w błękitnych mundurach**. Defilowały one przed przedstawicielami ugrupowań polityczno-społecznych, które urządzały obchód. Co chwilę zrywały się **entuzjastyczne owacje tłumów** przyglądających się defilującym oddziałom. Takie same okrzyki i oklaski towarzyszyły przemarszowi **Powstańców śląskich, górników, kobiet**, organizacji Ch. D. (m. in. z Krakowa z drem Kuśnierzem na czele), Podhalan, organizacyj kobiecych śląskich, młodzieży narodowej itd. Przy niezwykle pięknej, słonecznej pogodzie wielotysięczny barwny pochód rozwinął się na ogromnej przestrzeni ulic miasta, dochodząc do rozległego **placu w parku Kościuszki**. Nad placem, udekorowanym chorągwiami o barwach narodowych, zwisającemi z wysokich masztów, widniał **wielki znak Krzyża** św. z napisem: **„W tym znaku zwyciężymy“**. Obszerny plac zaległy nieprzeliczone tłumy.

Rozpoczęły się przemówienia. **Pos Tempka** w dłuższej mowie podkreślił znaczenie rocznicy powstania, wyraził ubolewanie, że rocznice te obchodzi Śląsk w tym samym dniu dwoma a nie jedną manifestacją, oraz, że brak w tej chwili na Śląsku tego, którego rolę w powstaniu zapisała historja. Następnie odczytał specjalne pismo Wojciecha Korfantego na 15-łą rocznicę powstania oraz piękny **list I. Paderewskiego** z Morges. Paderewski podnosząc zasługi wodza powstania, pisze w swym liście:

.....Ale człowiek, choćby posiadał wszystkie wodza zalety i był nawet genjuszem, nie ma prawa sam sięgać po wawrzyn zasługi. Bezpłodną się staje myśl największego człowieka, jeżeli jej naród nie zrozumie i nie odczuje. Wojciech Korfanty nie wielebv dokonał bez posłuchu i poparcia śród braci. Próżnemby było jego wołanie, gdyby w Górnośląskim Ludzie, obok **drzemiącego plemiennego poczucia, nie drzemało również dalekich przodków przedziwne bohaterstwo, które przed siedmiuset laty, na lignickich polach, obroniło chrześcijaństwo, cywilizację i sąsiednią Rzesze od Tatarów przemocy.**

Niech mi wolno będzie, ze czcią głęboką, uchylić czoła przed odrodzonem bohaterstwem Górnoślązaków, składając jednocześnie wielkiemu synowi tej Ziemi wyrazy najgorętszego i wdzięcznego uznania“.

Nadszedł też **telegram od gen. J. Hallera**: „W 15-lecie powstania narodowego Śląska, wszystkim powstańcom partjotom cześć w łącznej pracy z całym narodem. Szczęść Boże!“ Odczytano również pisma od gen. Januszajtisa i W. Trampczyńskiego, poczem b. pos. Broncel odczytał historyczny rozkaz Korfantego, wzywający Ślązaków do powstania. Przemawiał następnie **pos. Stroński, ks. kan. Brandys**, dalej reprezentanci **powstańców, hallerczyków, ludowców** itd. Duże wrażenie wywołało zwłaszcza przemówienie ks. kan. Brandysa, zasłużonego dla odrodzenia ruchu narodowego na Śląsku, który w mowie swej sięgnął do wspomnień z pamiętnych dni powstania i zakończył apelem o wytężoną pracę nad wprowadzeniem i ugruntowaniem ducha katolickiego w życiu publicznem Polski.

Obchód zakończono odśpiewaniem hymnu. Całość uroczystości wywarła na uczestnikach niezmiernie silne wrażenie.

Równocześnie odbywał się w Katowicach **drugi obchód**, ten już z udziałem **przedstawicieli władz, wojska, organizacyj przysposobienia wojskowego** itd. W obchodzie tym wziął udział **gen. inspektor armji Rydz-Śmigły**, oraz imieniem rządu **wicepremjer Kwiatkowski**. Po nabożeństwie polowem, odprawionem na placu przed gmachem województwa, odbyła się **wielka rewja przed gen. Rydz-Śmigłym**. W obchodzie wzięły udział wielotysięczne tłumy uczestników, zarówno ze Śląska, jak i przybyłych na ten uroczysty dzień z innych miast do Katowic.

— — o-o-o — —

3 Maja w stolicy.

Warszawa, 3 maja. Dziś jako w dniu 3-go maja o godzinie 9 rano tradycyjnym zwyczajem zostało odprawione nabożeństwo w ogrodzie Botanicznym. O godzinie 10 w katedrze św. Jana Ks. Kardynał Kakowski celebrował uroczyste nabożenstwo w asyście licznego duchowieństwa. Na nabożeństwo przybył P. Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego, wojskowego, rząd in corpore z p. premjerem Marjanem Zyndram-Kościałkowskim, marszałek Sejmu Car, i innni.

Na polu Mokotowskiem odbyła się wielka defilada wojska oraz oddziałów przysposobienia wojskowego. Piękna, słoneczna pogoda sprzyjała uroczystości, to też między godziną 9 i 10 rano liczne rzesze obywateli stolicy podążyły ze wszystkich stron miasta na lotnisko Mokotowskie.

Po zakończeniu uroczystego nabożeństwa w katedrze św. Jana na plac rewji poczęły napływać liczne samochody, w których przybywali dostojnicy państwowi, posłowie i senatorowie, przedstawiciele dyplomacji, władz, generalicja zajmując miejsce na trybunie reprezentacyjnej. Przeglądu ustawionych oddziałów dokonał dowódca O. K. I. gen. Trojanowski.

Defiladę przyjął P. Prezydent

O godzinie 11 min. 10 na plac rewji przybył p. premjer wraz z członkami rządu a o godzinie 11.15 przy dźwiękach hymnu narodowego przybył na plac rewji w otwartym samochodzie P. Prezydent R. P.

P. Prezydent w otwartym samochodzie przejechał w towarzystwie p. min. spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego przed frontem oddziałów wojskowych. Po dokonaniu przeglądu P. Prezydent R. P. zatrzymał się przed trybuną rządową gdzie, powitali go członkowie rządu.

Przed rozpoczęciem defilady P. Prezydent R. P. w towarzystwie ministra spraw wojskowych Kasprzyckiego przeszedł przed trybuny, gdzie po powitaniu się z attaches wojskowymi państw obcych zajął miejsce celem przyjęcia defilady na specjalnie przygotowanej trybunie.

Obok P. Prezydenta stanął p. min. gen. Kasprzycki, oraz gen. Schally, szef gabinetu wojskowego Prezydenta R. P.

O godzinie 11.40 rozpoczęły defilować oddziały wojskowe. Defiladę prowadził dowódca O. K. I. gen. Trojanowski.

Po przemaszerowaniu oddziałów pieszych przedefilowała w kłusie artylerja, oraz oddziały kawalerji.

Po defiladzie oddziałów wojskowych przemaszerowały oddziały policji państwowej, kompanja straży więziennej, oddziały z bronią przysposobienia wojskowego pod dowództwem płk. St. Czuryłły, a następnie oddziały Przysp. Wojsk bez broni. — W czasie rewji przedefilował w powietrzu pierwszy pułk lotniczy, złożony z kilkudziesięciu samolotów bojowych.

Zgromadzona tłumnie na trybunach publiczność darzyła maszerujące sprężyście oddziały wojskowe długiemi oklaskami.

Negus przybył do Dżibuti.

Paryż, 3. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi z Dżibuti: **Negus z rodziną przybył o godz. 14 min. 10, odmawiając wszelkich wyjaśnień.** Na dworcu w Dżibuti spotkali rodzinę cesarską przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z gubernatorem i dowódcą garnizonów na czele. Oficerowie francuscy stawili się w galowych mundurach. Peron był otoczony podwójnym kordonem strzelców senegalskich. Wśród tłumu ciekawych znajdowało się wielu dziennikarzy włoskich oraz sekretarz poselstwa włoskiego w Addis Abeba. **Negus osobiście zwrócił się do władz francuskich o usunięcie dziennikarzy.** Tym samym pociągiem przybyło do Dżibuti około 30 abisyńskich dygnitarzy. Cesarz wychudł i ma bardzo zmęczony wygląd. Po przybyciu do pałacu rodzina cesarska spożyła śniadanie, ponieważ nie jadła od wczoraj. **Do rodziny cesarskiej nikt nie jest dopuszczany z wyjątkiem oficjalnych osobistości francuskich. Negus z rodziną przenocuje w pałacu, poczem jutro wsiądzie na pokład angielskiego kontrtorpedowca „549“. Sądzą, że rodzina cesarska uda się najpierw do Adenu a stamtąd do Anglji.**

——oo——

Grabieże i pożary w Addis Abebie.

Pośpieszny marsz Włochów do stolicy Abisynji.

Paryż, 3 maja. Z Addis Abeby donoszą, że wzmogły się rabunki. Sprawcami ekscesów są żołnierze znajdującej się w odwrocie armji. **Rząd włoski nakazał dowództwu włoskiemu przyspieszenie marszu straży przednich, by uchronić miasto przed kompletnem zniszczeniem przez rabujące bandy. Oczekują, że przednie straże włoskie wkroczą dziś do Addis Abeby. W stolicy Abisynji wszystnie większe gmachy stoją w płomieniach. Centrum jest całkowicie spalone i rozgrabione.**

Błogosławieństwo Ojca św. dla Sodalicji Mieszczańskiej w Krakowie

Kraków, 3 maja. Dzisiaj w ramach uroczystości z okazji 50 rocznicy wznowienia działalności Sodalicji Marjańskiej Mieszczan krakowskich, odbyła się uroczysta akademja w Bursie Ks. Kuznowicza. Przybyli na nią **Ks. Metropolita Sapieha, ks. infułat Kulinowski, ks. dyr. Lubowiecki, p. dyr. Gawroński, radny Rąb** i inni. Akademję zagaił **p. Wilczyński**. Referat jubileuszowy wygłosił p. **Truszkowski**. Zabrał również głos moderator Sodalicji **ks. Kuznowicz, i odczytał telegram Ojca św., który Sodalicja otrzymała w dniu jubileuszu. Brzmi on: — „Jego Świątobliwość Ojciec św. z okazji 50-lecia Sodalicji waszej, Ojcowskim Swem sercem przesyła życzenia obfitych łask Bożych i Swe Apostolskie błogosławieństwo“.**

Pozatem Sodalicja otrzymała około 100 telegramów i listów z życzeniami. Ks. Kuznowicz podkreślił, że Sodalicja mieszczańska chlubi się przedewszystkiem tem, że z jej grona wyszedł obecny Arcybiskup krak. Ks. Metropolita Sapieha. Dostojnemu członkowi Sodalicji zebrani zgotowali gorącą owację. Ks. Metropolita Sapieha udzielił przed opuszczeniem akademji zebranym swego błogosławieństwa. Drugą część akademji wypełnił bogaty program muzyczno-wokalny.

— — × × — —

Warszawa, 3. 5. (PAT). W dn. 2 bm. poseł austrjacki w Warszawie złożył p. min. spr. zagr. memorandum rządu austrjackiego **w sprawie wprowadzenia w Austrji obowiązkowej powszechnej służby publicznej z bronią lub bez broni.**

Garbarnia — Dąb 3:1 (0:0).

Do powyższego spotkania obie drużyny wystąpiły w pełnych składach. Mimo to gra nie stała na odpowiednim poziomie. Do przerwy gra była naogół wyrównana, przyczem ślązacy zademonstrowali szereg ładnych zagrań, których wynikiem było strzelenie przez Hermana w 15 minucie po przerwie bramki. Na tem jednak wypady gości kończą się i odtąd inicjatywa przechodzi całkowicie w ręce Garbarni, która w ciągu 20 minut zdobywa trzy bramki. Dwie bramki strzelił Pazurek II, trzecia była samobójczą z przyczyny bramkarza ślązaków, który poza tym jednym błędem wykazał dobrą formę. Sędzia p. Kuchar ze Lwowa. Publiczności 2.000.

Narodowy bieg naprzełaj

zorganizowany przez KOZLA zgromadził na starcie na Krak. miejskim stadjonie 30 zawodników. W biegu ogólnym na trasie 6.000 m. zwyciężył Fiałka w czasie 18.56, drugi Rzucidło, trzeci Chwalibóg, (wszyscy z Cracovii). W biegu dla junjorów na trasie 2.000 m. pierwszy Bielski (KPW Wieliczanka) 8.13.6, drugi Żurek, trzeci Maleczek (obaj niestowarzyszeni). W biegu na trasie 3.600 m. dla niestowarzyszonych powyżej lat 18 zwyciężył Czubak w czasie 11,58.1. Organizacja zawodów sprawna.

O czem piszą nasi Czytelnicy.

Hałaśliwe występy sprzedawców niektórych dzienników. — Przeciw projektom wycinania drzew w Rynku gł. — O naprawę „abisyńskich" ulic na przedmieściach.

Karygodnymi metodami, nazywa **p. Z. B.** sposób kolportażu niektórych dzienników na terenie Krakowa. Pisze on: „Podczas gdy niemal we wszystkich większych miastach europejskich prasa podjęła energiczną propagandę zwalczania hałasów ulicznych, w Krakowie nie tylko że się nic nie robi w tym kierunku, ale wręcz przeciwnie — **niektóre dzienniki przyczyniają się w miarę sil do zwiększenia tych hałasów. Już pomiędzy godziną 5 a 6 rano pojawiają się na peryferjach miasta kolporterzy gazet, wrzeszcząc z całych sił:** „Kurjer, Ekspres". Pogrążony w głębokim śnie obywatel budzi się nagle i pyta z przerażeniem: „Co to, pożar, czy rewolucja"? Te metody reklamy, powtarzane systematycznie z dnia na dzień, mogą najzdrowszego człowieka przyprawić o ciężki rozstrój nerwów. Niestety **niema nikogo, ktoby chciał się zająć tą sprawą i ukrócić samowolę sprzedawców i ich panów".**

* * *

„Kraków w powodzi zieleni i kwiatów" — „Usunąć drzewa z Rynku gł.", takie sprzeczne projekty dyskutowane są, zwraca uwagę p. St. S., w magistracie krakowskim. **„Obywatelski Komitet „Dni Krakowa" zapowiada radosną powódź zieleni i kwiatów — a równocześnie wielki konkurs uporządkowania śródmieścia podsuwa w warunkach usunięcie z Rynku gł. zadrzewienia.** Czy zwolennicy usunięcia zieleni z Rynku gł. chcieliby swe plany wcielić w życie dlatego, że drzewa w Rynku gł. zasadzono za czasów „zaborczych", można je więc uważać za „zaborczych emerytów?"

* * *

A teraz oddajemy głos mieszkańcom Łobzowa i Bronowic: „Hasło decentralizacji, frontu do wsi, do powietrza, słońca rozbrzmiewa dziś powszechnie. Ludzie dusząc się w centrach przemysłowo-handlowych szukają powietrza i wychodzą na przedmieścia. Niedawno puste pola i łany dziś są zabudowane setkami domów, will. Czy Zarząd i Rada miejska zainteresowała się warunkami, wśród jakich rosną owe domy jak grzyby po deszczu? Czy oglądał który z ojców miasta na wiosnę, lub w jesieni, **nieprzebyte i przepastne bagna i morze błota np. na Osiedlu, na Dębnikach, na Łobzowie?** Nie wymaga się odrazu ulic asfaltowych, ale należałoby ludziom, którzy inwestują kapitał i dają pracę, umożliwić bodaj dojście suchą nogą do swych domów! Cieszymy się projektami wspaniałych ulic, których realizacja nastąpi dopiero może w następnem pokoleniu, **a życie woła o naprawę ulic „abisyńskich", które długie lata jeszcze będą używane zanim się spełnią projekty. Zanim doczekamy się wspaniałej ul. Wybickiego utonie w bagnie ulica Kazimierza Wielkiego. A ten Odnowiciel Polski, gdyby dziś powstał z grobu i spojrzał na ulicę nazwaną jego imieniem, gdyby zobaczył zachwaszczony i ogrodzony niby ogród przed Szkołą Podchorążych, dawnym swoim pałacem, przez który zamknięto przejście niewiadomo w jakim celu, okolony morzem błota i wody na gościńcu bronowickim, zapłakałby rzewnemi łzami".**

40-godzinne nabożeństwo w katedrze wawelskiej.

W katedrze wawelskiej rozpocznie się w poniedziałek 4 bm. 40-godzinne nabożeństwo ku czci Najśw. Sakramentu sumą o godz. 10 rano. Adoracja Najśw. Sakramentu trwać będzie aż do godziny 7 wieczorem. We wtorek, środę i czwartek wystawienie Najśw. Sakramentu nastąpi o godz. 7 rano. Codziennie o godz. 9 rano odprawiona zostanie uroczysta suma. Zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa nastąpi we czwartek o godz. 16.

Imponujący obchód 3-go Maja w Krakowie.

Kraków powrócił do tradycji i uczcił wiekopomną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-go Maja tak, jak na to ten wielki moment historyczny zasługuje. Niebo zasnute rankiem chmurami, które wróżyły deszcz rozpogodziło się około godziny 10 i roześmiało ciepłem, wiosennem słońcem. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w Katedrze wawelskiej, odprawioną w obecności dostojników kościelnych i świeckich przez **Ks. Metropolitę Sapiehę.** — Równocześnie na błoniach wokół ustawionego przy boisku „Juvenii" ołtarza, ustawiły się oddziały wojska i publiczność. Miejsca zarezerwowane zajęli reprezentanci władz i urzędów. — Widzieliśmy wśród nich **p. wojewodę Gnoińskiego, wicewoj. Małaszyńskiego, prez. Kaplickiego, gen. Monda, rektora prof. Maziarskiego, kuratora Godeckiego, starostę Pałosza i wielu innych.** Mszę św. przy ołtarzu polowym odprawił **Ks. dziekan Zapała,** w asyście duchowieństwa. Pieśni religijne wykonał **chór „Echo" i orkiestra 20 p. p.**

Po Mszy św. wcieleni ostatnio do oddziałów rekruci **złożyli przysięgę, poczem odbyła się wielka defilada wojska, stowarzyszeń i organizacyj.** Odebrali ją z przybranej amarantem trybuny, **wojew. Gnoiński i gen. Mond. Defilada trwała ogoło 2 godzin.** Przed oczyma przyglądających się defiladzie widzów, **których obliczają na 30 tys. osób, przesunęły się kolejno oddziały 20 pp., 12 pp., 3 p. s. p., 5 baon saperów, I baon mostów kolejowych, 5 p. a. c., 6 p. a. l., 8 pułk ułanów, a dalej jednostki zmotoryzowane,** w tem **30 tankietek itd.** Niektóre oddziały zbierały rzęsiste oklaski za dziarską postawę. Wśród defilujących organizacyj szczególną sympatją publiczności cieszyły się **harcerki, harcerze i sokoli.**

Po skończonej defiladzie p. wojew. Gnoiński przyjmował o godzinie 13 w gmachu wojewódzkim życzenia dla P. Prezydenta i Rządu.

W godzinach popołudniowych, w ramach obchodu, odbyło się **otwarcie boiska Juvenii, przedstawienie dla młodzieży w sali Sokoła, oraz wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze m.** Całość obchodu 3-go maja w Krakowie, a zwłaszcza główny jego punkt, defilada, w której wzięło udział ok. **10.000 wojska, wywarła na publiczności niezatarte wrażenie.**

—000—

Dziś rozpoczęcie uroczystości ku czci św. Stanisława Szczepanowskiego.

Uroczystości w Szczepanowie związane z 900-ną rocznicą urodzin św. Stanisława Szczepanowskiego zapowiadają się niezwykle uroczyście. **Główne uroczystości odbędą się w dniach 4 i 5 maja br. W dniu 4-go maja Ks. Metropolita Sapieha i ks. Biskup Sufragan Rospond wraz z kapitułą krakowską przywiozą relikwie św. Stanisława do Szczepanowa. Dnia 5 maja przybędzie do Szczepanowa Ks. Prymas Kardynał Hlond. Ks. Prymasowi towarzyszyć będzie do Krakowa wojewoda Gnoiński.** Na stacji w Słotwinie-Brzesku powita Ks. Prymasa Ks. Biskup ordynajusz Lisowski z Tarnowa i p. Goetz-Okocimski prezes komitetu wykonawczego. Spodziewane są też bardzo liczne pielgrzymki.

PRZEWIEZIENIE RELIKWIJ ŚW. STANISŁAWA DO SZCZEPANOWA.

W poniedziałek w godzinach popołudniowych **Ks. Metropolita Sapieha przewiezie z Krakowa do Szczepanowa relikwjarz z ręką św. Stanisława Szczepanowskiego,** który wprowadzony będzie w uroczystej procesji do kościoła parafjalnego w Szczepanowie. **Ks. Metropolicie towarzyszyć będą Ks. Biskup Rospond i delegaci Kapituły katedralnej.**

Kronika krakowska.

M A J.

4. **Poniedziałek. Św. Florjana.** Wschód słońca 4.00, zachód 19.05. Długość dnia 14 godzin i 58 min.
5. **Wtorek. Św. Piusa V., papieża.** Wschód słońca 3.58, zachód 19.07. Długość dnia 15 godzin i 2 min.

—oOo—

ZŁAMAŁ NOGĘ NA MECZU, na boisku A. K. S. Borek, 24-letni Bron. Borończyk. Pogotowie Ratunkowe odwiozło go Szpitala Ubezp. Wypadek zdarzył się w niedzielę w południe.

—oo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego

Wtorek: „Złota czaszka".

CYRK STANIEWSKICH.

Cyrk i miasto Liliputów codziennie 2 przedstawienia o godz. 1.30 i 8.15. W dnie świąteczne: o godz. 2, 4.30 i 8.15.

ŚWIT: „Bohaterowie Sybiru".
WANDA: „Należę do ciebie".
APOLLO: „Dzisiejsze czasy".
SZTUKA: „Dzisiejsze czasy".
PROMIEŃ: „Turandot" (Ketty Nagy).
UCIECHA: „Panowie w cylindrach".
STELLA: „Jego Wielka Miłość" (Jaracz).
ADRIA: „Marja Baszkircew", „Wielki gracz".
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie" — i „Zły król" (komedja).
„BAGATELA" rewja pt „Podaruuki świata" z Hanka Ordonówna i Igo Symem.
DOM ŻOŁNIERZA. Od 4 do 10 bm.: „Niedokończona symfonja". (Hans Jaray, Martha Eggerth).

Okradziony poranił złodzieja sztyletem.

Gdyby każdy okradziony tak energicznie rozprawiał się ze złodziejami jak to uczynił w sobotę **p. Wojciech Bąk, pl. Zgody 2,** niejeden złodziejaszek zrezygnowałby z uprawiania swego zawodu. P. Bąk wyszedł na spacer. Gdy oddalił się kilkadziesiąt kroków od domu w pewnym momencie zorjentował się, że nieznany osobnik usiłuje wyciągnąć z kieszeni portfel. Zanim złodziej zdołał uskutecznić swój zamiar został zraniony przez energiczną ofiarę sztylecikiem w ramię. Złodziej, którym, jak się okazało był Herman Felczer, Kącik 2, nietylko nie dopiął swego, ale co gorsza powędrował w towarzystwie policjanta na Pogotowie Ratunkowe.

Adwokat krakowski skazany na 100 zł. grzywny.

Kraków 2. 5. W sobotę, na rozprawie w Sądzie Okr., przeciw 8 żydowskim kupcom, oskarżonym o nadużycia celne, przy sprowadzeniu owoców południowych, w czasie zeznań świadka Pągowskiego, jeden z obrońców (dr. W.) zarzucił świadkowi, że zeznania jego nie odpowiadają rzeczywistości. Następnie dr. W. wypowiedział parę uwag pod adresem prok. Pęchalskiego. **Sąd po naradzie skazał obrońcę za wypowiedziane uwagi na 100 zł. grzywny.** Jest to już drugie ukaranie obrony w tym procesie, trwającym od 10 marca. Uprzednio skazany został inny obrońca na 50 zł. grzywny.

Od Wydawnictwa

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Drugie samobójstwo na torze kolejowym w Krakowie.

Wczoraj donosiliśmy o zamachu samobójczym, dokonanym na tak zwanym torze śmierci, na terenie Bronowic, pod Krakowem przez 26-letnią krawcową **Helenę Wnękowską.** W kilkanaście godzin później koleżanka Wnękowskiej po fachu, również **krawcowa, Blima Wachtel rzuciła się pod pociąg na dworcu osobowym.** Stało się to na torze trzecim. Wachtlówna wpadła pod koła manewrującej **lokomotywy, które ucięły jej głowę. Samobójczyni liczyła lat 23, pochodziła z Gorlic.** Zamachu dokonała ona w nocy z soboty na niedzielę. Świadkiem zamachu samobójczego były liczne rzesze pasażerów, którzy wówczas znajdowali się na dworcu. — Narazie nie ustalono przyczyny rozpaczliwego kroku Wachtlówny. W torebce jej znaleziono kilka złotych gotówki.

—oOo—

Premjowane książeczki Oszczędności.

W dniu 30 kwietnia br. odbyło się w P. K. O. czwarte publiczne premjowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premjowane Serji III-ej. — W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ub. kwartał w terminie do 2 kwietnia br.

Premje po zł. 1.000 padły na Nr. Nr. 160.048, 167.019, 180.219, 219.215.

Premje po zł. 500 padły na Nr. Nr. 211.757, 211.814, 213.243, 217.810, 226.917, 232.266, 153.359, 157.795, 159.309, 163.095, 166.908, 172.434.174.575, 178.344, 179.513, 180.160, 180.497, 181.759, 187.986, 194.130.

Premje po zł. 250 padły na Nr. Nr. 150.117, 151.740, 153.130, 155.017, 155.286, 156.502, 159.869, 162.421, 164.801, 166.752, 167.257, 167.661, 169.916, 170.234, 171.082, 171.149, 171.817, 171.938, 172.081, 172.402, 173.975, 174.670, 174.924, 174.981, 175.712, 175.942, 178.237, 179.877, 180.106, 180.363, 180.719, 181.650, 186.527, 186.668, 188.978, 191.660, 191.863, 193.319, 197.135, 198.775, 199.880, 203.565, 203.629, 203.728, 203.847, 204.066, 205.149, 206.005, 211.901, 212.826, 219.875, 220.752, 222.069, 223.448, 223.630, 225.260, 226.135, 227.802.

Premje po zł. 100 padły na Nr. Nr. 150.049, 150.111, 152.926, 153.049, 153.419, 153.697, 154.292, 154.360, 155.100, 155.256, 155.268, 155.931, 156.199, 156.227, 156.547, 156.725, 156.798, 156.913, 156.947, 157.345, 158.006, 158.072, 158.255, 158.637, 159.549, 159.790, 160.472, 160.540, 160.626, 161.871, 162.104, 162.273, 162.342, 163.924, 164.479, 164.895, 165.461, 165.851, 166.157, 166.409, 166.772, 166.948, 167.163, 167.168, 167.640, 167.715, 167.828, 167.900, 169.542, 170.184, 170.193, 170.574, 171.190, 171.226, 171.484, 171.575, 172.043, 172.115, 172.360, 172.493, 172.546, 172.601, 172.814, 173.561, 173.640, 173.666, 174.184, 174.245, 174.387, 175.466, 175.470, 175.551, 175.770, 176.267, 176.880, 177.148, 177.601, 178.415, 178.930, 178.960, 179.820, 180.587, 181.031, 181.531, 182.232, 182.847, 183.229 (po raz drugi), 183.987, 184.258, 184.443, 184.821, 185.054, 185.285, 186.764, 186.811, 187.348, 187.399, 187.698, 188.014, 188.195, 188.382, 188.548, 188.627, 189.013, 189.629, 189.653, 189.812, 190.042, 190.163, 190.633, 190.859, 190.880, 191.115, 191.207, 191.280, 191.372, 191.465, 191.874, 192.576, 192.838, 193.182, 193.288, 193.682, 193.747, 194.226, 194.500, 194.535, 194.802, 195.581, 196.346, 196.348, 196.475, 196.625, 196.910, 198.369, 198.521, 199.863, 200.654, 200.856, 200.915, 200.997, 201.092, 201.564, 201.689, 201.768, 201.784, 201.927, 203.364, 204.840, 205.636, 206.131, 206.421, 206.691, 206.745, 206.835, 206.941, 207.374, 207.717, 207.835, 209.471, 209.695, 210.091, 210.807, 210.808, 211.470, 212.116, 212.830, 213.091, 213.137, 213.149, 214.618, 215.148, 216.112, 216.132, 216.886, 218.061, 218.208, 218.564, 218.600, 219.472, 221.176, 221.531, 221.981, 222.062, 223.027, 223.783, 225.702, 225.787, 226.163, 227.360, 227.867, 229.444, 230.256, 230.416, 231.326.

Ogółem padło 277 premij na łączną kwotę zł. 48.000.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premj serji III. jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przyczem po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premjowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek. Książeczki Serji III-ej, na które padły premje w poprzedniem premjowaniu, dotychczas niepodjęte: 250 zł. — 161.830, 100 zł. — 162.818.

Rozwój hodowli owiec w Polsce.

Celem zmniejszenia importu wełny czynione są usilne starania o rozwinięcie należytej hodowli owiec w Polsce. Dotychczasowa działalność na tem polu **dała już pewne wyniki.** Według ostatnich danych statystycznych hodowla owiec w Polsce w ciągu ostatnich kilku lat przedstawiała się następująco: **1929 r.** — 2.311.519, **1930 r.** — 2,492.101, **1931 r.** — 2.598.621, **1932 r.** — 2.488,054, **1933 r.** — 2.556.811, **1934 r.** — 2.554.128, i **1935 r.** — 2.800.956. Z przytoczonych danych widać, iż zwłaszcza rok ubiegły **poważnie się zaznaczył w zwiększeniu ilości pogłowia owiec w Polsce.** Należy jednak nadmienić, iż pomimo zwiększenia ilości pogłowia owiec, w ciągu ostatnich lat **import wełny z zagranicy nietylko, że się nie zmniejszył, ale nawet poważnie wzrósł,** bo o ile w roku 1928 importowano 172.000 q. to w roku 1935 — 225.000 q. — Świadczy to o zwiększeniu się zapotrzebowania na wełnę, którego to zwiększenia nie pokrywa wzrastająca się ilość pogłowia owiec.

Według prowizorycznych obliczeń rok 1936 winien się zaznaczyć **dalszą poważną zwyżką ilości pogłowia owiec** jednak i w tym roku zwyżka ta nie pokryje stale zwiększającego się zapotrzebowania na wełnę przez włókienniczy przemysł krajowy.

Kronika kulturalna.

ROZWÓJ NAUK PRZYRODNICZYCH WROGIEM „WOLNEJ“ MYŚLI.

Między licznemi referatami wygłoszonemi na ostatnim zjeździe wolnomyślicieli w Pradze referat przedłożony przez dr. Schackerla, docenta chemji na uniwersytecie Masaryka w Pradze, zasługuje na specjalną uwagę. Dr. Schackerl dowodził w nim, że nauki przyrodnicze, nie tak dawno źródło, z którego wolnomyśliciele najchętniej czerpali przy atakach na religję i szerzeniu bezbożnictwa, nietylko przestały dostarczać ateistom broni, lecz przeciwnie, stały się frontem, na którym wolna myśl najbardziej musi się bronić. Stwierdził następnie, że tzw. **przyrodniczy pogląd na świat, doszukujący się we wszystkich objawach życia praw mechaniki, zawiódł całkowicie** dziś pogląd ten uznać można raczej tylko za prawdopodobny obok innych nie mniej prawdopobnych, przyczem praw rządzących tem prawdopodobieństwem nie znamy zupełnie. Nieznajomość tych praw ma właśnie, według dr. Schackerla, dowodzić słuszności ateistycznego światopoglądu. Wynikałoby z tego referatu, że poznanie osiągane przez nauki przyrodnicze, jako niedogodne dla wolnomyślicieli, powinno być odrzucone, czy innemi słowy, **współczesna wolna myśl odrzuca wiedzę...** Dla „pozytywnych“, faktami operujących, „światłych“ wolnomyślicieli pogląd bądź co bądź dziwny, w każdym razie niezwykle charakterystyczny, gdyż stwierdza rozbrat między nauką ścisłą a t. zw. wolną myślą.

PRZED OTWARCIEM ŚWIATOWEJ WYSTAWY PRASY KATOLICKIEJ.

Ukonstytuował się w Rzymie specjalny komitet kongresów i innych manifestacyj katolickich w związku ze Światową Wystawą Prasy Katolickiej w Watykanie. Wskład tego komitetu **jako przedstawiciel Polski wszedł ks. prałat Zakrzewski.** Osobom, przybywającym na Wystawę, zarówno w grupach jak pojedynczo rząd włoski udzielił specjalnych zniżek kolejowych. Zniżki indywidualne wynoszą 70 proc. na przejazdach od granicy do Rzymu oraz czterech podróżach okrężnych po Włoszech. Przedstawiciele prasy włoskiej i zagranicznej zaproszeni zostali na wernisaż wystawy w dniu 10 maja. Pierwszym zjazdem, jaki odbędzie się w Rzymie z okazji Wystawy Prasy, będzie międzynarodowy kongres studjów Sylwestrowych, zwołany z racji 1600-lecia św. Sylwestra Papieża (KAP.).

Radjo.

Radjo w schroniskach alpejskich.

Włoski Klub Alpejski powziął ważną inicjatywę. Największe ze schronisk alpejskich, których jest około 40, będą połączone zapomocą radjotelefonów z miejscowościami, leżącemi w dolinach. Schroniska uzyskują możność przesyłania i otrzymywania szybkich informacyj, oraz wiadomości meteorologicznych i t. d. Komisja radjofoniczna alpejskiego klubu włoskiego pracuje intensywnie nad instalowaniem aparatów na fale krótkie i ultra-krótkie, zapewniających komunikację na przestrzeni 10 klm. Próby przeprowadzone ze schronisk „Principe Umberto“ i „Monte Piana“, połączonych ze stacją Misurina, dały doskonałe wyniki. — Uruchomienie tej komunikacji będzie miało znaczenie również dla organizowanych przez Królewskie Towarzystwo Aeronautyki i przez E. P. A. R. przepowiedni meteorologicznych.

—oOo—

TELEWIZJA A ŻEGLUGA. Kapitan okrętu „Ile-de-France otrzymuje zapomocą aparatu telewizyjnego mapy meteorologiczne, ogłaszane codziennie przez Biuro Meteorologiczne Stanów Zjednoczonych. Zamiast otrzymywanych jak dotychczas wiadomości meteorologicznych przez radjo, kapitan ma przed oczami mapę, na której widzi linje prądów powietrznych, ciśnienia barometryczne itd. To pierwsze zastosowanie telewizji przy prowadzeniu okrętu pozwala przewidywać, że telewizja może mieć dla żeglugi morskiej ogromne znaczenie.

—oOo—

WTOREK, DNIA 5-go MAJA 1936 ROKU.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; g. 6.34 Gimnastyka; 6.40 Programy lokalne; 7.20 Dz. poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.08 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla szkół; 12.35 Programy lokalne; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15: Z rynku pracy: 13.20 Programy lokalne; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.20 Programy lokalne; 15.30 Koncert z Wilna; 16 Skrzynka PKO; 16.15 Programy lokalne; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17: Skarby Polski — odczyt; 17.15 Koncert kameralny; 17.50 Skrzynka językowa; 18 Audycja muzyczna ze Lwowa; 18.30 Programy lokalne; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.45 Pogadanka aktualna; 20 Feljeton; 20.10 Koncert symfoniczny z Poznania; — W przerwie koncertu ok. godz. 21 Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej; 22.30 Programy lokalne; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Programy lokalne.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.50 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.35 Płyty; 13.20 Koncert południowy (płyty); 14.05 Pieśni majowe z wieży Marjackiej; 15.20 Przegląd giełdowy; 16.15 Muzyka salonowa z płyt; 18.30 Henryk Sienkiewicz — szkic literacki; 18.45 Płyty; 19 Pogadanka; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 22.30 Muzyka z płyt; 22.45 Pogadanka 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 i 7.40 Płyty; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 12.35 Muzyka z płyt; 15.20 Przegląd giełdowy; 16.15 Płyty; 18.30 Henryk Sienkiewicz — szkic literacki; 18.45 Program na dzień następny; 18.55: Koncert reklamowy; 19.25 Skrzynka rolnicza; g. 22.30 Płyty; 22.45 Odczyt w języku francuskim; g. 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 12.35 Płyty; 13.20 Muzyka z płyt; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Silva rerum; 18.45 Arje operowe: 19 Lwowski feljeton aktualny; 19.35 Wiadomości sportowe; 22.45 Minuty literackie; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.35 Płyty; 15.22: Wiadomości bieżące; 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.30 Reportaż; 19 Feljeton sportowo-turystyczny; 19.35 Wiadomości sportowe; 22.45 Odczyt; 23.05 Muzyka z płyt.

JÓZEF BRANECKY. 28

Frater Johannes

powieść historyczna.

Uchwalili urządzić też kwestę na dochód wdów i sierót między obywatelstwem, a na przybyszów, przebywających w mieście nałożyć podatek. Od grodu pomocy oczekiwać nie mogli. Wielką nadzieję jednak pokładali w królewskiej pomocy. Każdego dnia oczekiwali radosnej wieści o przybywającej pomocy, ale nie przyszła ani wiadomość, ani pomoc.

Ale czemu posłaniec jeszcze nie wrócił? Czy go może Turcy pojmali a może i zabili? — pytali niektórzy. Burmistrz ich uspokoił. Tak przezorny i doświadczony młodzian, który już wielekroć tę drogę przebył, nie da się pojmać i napewno posłannictwo swoje wykona pomyślnie. Zresztą dopiero pięć dni, jak odjechał.

Na tem skończyło się posiedzenie ku uczczeniu wiecznej pamięci trenczyńskich bohaterów.

W NOWYCH ZAMKACH.

Kiedy wojsko weszło do Nowych Zamków, jeńców wpędzono na wielki dziedziniec w twierdzy, gdzie basza Hussein uczynił przegląd zdobyczy.

Przyszedł w towarzystwie czorbadżego Mustafy Kuczuka. Był ciekaw, czy są wśród niewolników silni ludzie, jakich mu potrzeba przy naprawianiu twierdzy, a głównie, czy mógłby sobie harem uzupełnić. Toć Słowaczki jeszcze nie ma! Słyszał o nich wiele dobrego, że są urodziwe, ciche, posłuszne stworzonka, odznaczają się szczególnie wiernością, i dlatego radby mieć choć jedną. Takiej szukał, którąby ciałem i duszą do niego tylko należała, którąby była przymilna jak baranek, w myśli i w słowach czysta jak gołębica. Którąby o nim tylko myślała, o nim śniła i jego tęsknie wyglądała. Którąby uważała za stracony ten dzień, w którymby jego nie widziała.

Czorbadżego Kuczuka wziął ze sobą dlatego, by i on sobie jaką wybrał.

Ale czorbadżego Kuczuka to nie cieszyło. Od pewnego czasu czuł silny wstręt do takiej niewolniczej miłości, zwłaszcza od tej chwili, kiedy ujrzał krasawicę w Trenczynie. Nawet nie słuchał powiedzeń i uwag baszowych, aż gdy go zatrzymał i szepnął mu:

— Spojrzyj, co za urodziwą kobieta w tym białym kożuszku i wskazał ręką

Czorbadży spojrzał żywiej w tym kierunku. Omal nie krzyknął z zadziwienia. Ona też właśnie podniosła oczy. Spojrzeli na siebie i poznali się. Czorbadżego Kuczuka przeszło jakieś ciepło przy myśli, że tu może znajdzie i jej siostrę. Szybko opanował swój zdziw, aby się nie zdradzić i dlatego pozornie obojętnem okiem powiódł po niej i uważył: — są tu jeszcze ładniejsze!

Hussein basza był tak pochłonięty urodą Agnieszczyną, że nie zauważył zmiany w głosie czorbadżego. Głos mu się chwiał Z radości czy ze strachu? Któż odgadnie? Czuł radość, że widzi podobną miłą twarz, której nie może zapomnieć i która mu jest najmilszą. Agnieszka i Helenka tak były do siebie podobne, że nie miał wątpliwości, co do pokrewieństwa. Odczuwał i strach i niepewność, bo nie wiedział, czy i ona nie jest w jassyrze... Jeśli tu jest, napewne basza Hussein ją sobie wybierze!

• • •

Przy tej myśli przeszło go zimno, serce mu dziwnie biło, twarz mu zbladła i trząsł się na całem ciele. Z trudem trzymał się na nogach. Nie słyszał, co do niego mówił basza Hussein. Zajęty był swojemi myślami, które mu się kształtowały w błyszczących obrazach i podniecających barwach. Jedna była ciemniejsza od drugiej. Tak się przydarzyło, że kiedy basza oczekiwał odpowiedzi: tak, on mówił: nie, i odwrotnie. Zadziwiony spojrzał basza na niego.

— Młodzik — pomyślał sobie — widać się zaintersował tą piękną panią. Ale z tej miłości nie będzie nic!

Czorbadży Kuczuk zauważył też senatora Lipskiego. Żałował go, że wpadł w niewolę, albowiem pamiętał, jak serdecznie go przyjęli i przyjaźnie ugościli.

Dwuszereg jeńców był tak długi, że go nie zdołał przeglądnąć, aby sprawdził, czy jest tu siostra owej młodej żony. Z trudem ukrywał swój niepokój, a tu basza Hussein odbywał przegląd bardzo powolnie. Jakżeby go chętnie opuścił, co szybciej długie rzędy przepatrzeć. Lecz tego uczynić nie mógł, aby nie okazać się ciekawskim i nieposłusznym i aby nie zdradził się z tem, że kogoś szuka. Nie daj Boże, żeby się basza Hussein jakimś sposobem dowiedział, że ta piękna, smutna pani ma jeszcze piękniejszą siostrę! Z pewnością nie spocząłby, ażby ją dostał w swoje pazury. A to byłoby już śmierć jego lub Husseina. Nie wątpił ani na chwilę, że broniłby jej do utraty życia. Kochał ją i gorzał z zazdrości na samą myśl, że mogłaby wpaść w ręce Husseina. Miał przeświadczenie, że jego los, życie lub śmierć znajduje się w ręku tej uroczej panny, której imienia nawet nie znał. Wiekiem wydała mu się ta półgodzinka, w której doszli do krańca szeregów. Nie było jej tam!

Trudno wyrazić, jaką czuł radość i jaką ulgę w duszy, że jej w jassyrze nie znalazł. Naraz stał się wesołym i rozmownym, gdy wpierw odpowiadał baszy krótkiemi „tak“ „nie“ nawet, zanim basza ostatnie słowo pytania powiedział. Basza to zauważył, ale nie rzekł ni słowa.

Czorbadży Kuczuk więcej się o nikogo nie troszczył. Owładnęła nim jedna tylko myśl i rozpierała mu wszystką duszę: jej tu niema, nie stanie się więc łupem tego nienasyconego lubieżnika! Z ledwością tłumił przed nim szyderczy uśmiech.

Krajobraz, podróże, turystyka.

Zabytki i osobliwości ziemi kaszubskiej.

Liczne wykopaliska, na jakie się dość często natrafia na Kaszubach przy różnych pracach ziemnych, dobitnie świadczą, że ten obszar Polski był ongiś gęsto zaludniony. Wśród zabytków epoki kamiennej jest najciekawsze **cmentarzysko z ułożonemi w koła kamieniami w Odrach, Karszynie i Smołągu.** W powiecie morskim nad jeziorem Żarnowieckiem oraz w okolicach Pucka i Wejherowa są liczne **grodziska**, które służyły mieszkańcom do kultu religijnego lub obrony. Lud je nazywa Zamkowemi Górami, a te które służyły za świątynię noszą nazwę Świętych Gór. Często spotyka się też nazwę Szwedzkich Szańców. — W połowie XIX wieku większość grodzisk Kaszub zbadał znakomity polski uczony Ossowski.

Na Kępie Oksywskiej, gdzie droga nadmorska zniża się ku łąkom i torfowiskom, **płynie wielki strumień ku morzu.** Ma to być, zdaniem uczonych łożysko Pra-Pregoły z czasów przed powstaniem zatoki Puckiej i Gdańskiej. Strumień ten zwie się Chyloński i obecnie ginie w sieci kanałów odwadniających nadbrzeżne łąki.

Wśród **wzniesień morenowych**, które są nic jako przedłużeniem Kępy Puckiej pomiędzy otwartym Bałtykiem a pasem błot, znajduje się prastara miejscowość Żarnowiec, tuż nad malowniczem jeziorem Żarnowieckiem. Dno jeziora położone jest o **kilkanaście metrów niżej poziomu morza.** Wymiary jeziora są następujące: powierzchnia 14.0 ha, długość 8.6 km., szerokość 2.5 km. wysokość zwierciadła wody nad poziomem morza 1.5 mtr. Pięknem jeziora zachwycał się St. Żeromski, który opisuje je w „Wietrze od morza".

Od szeregu lat ulubioną drogą, która prowadzi **pielgrzymów kaszubskich** z Kościerzyny i Kartuz na Kalwarję wejherowską jest droga **zachodnim brzegiem jezior raduńskich** na Borucino, Wygodę, Borzestowo, Miechucino, Mirachowo, Strzepcz. Otóż przy Borzestowie nad jeziorem Długiem wznoszą się potężne wzgórza, w których, według podania, pod opieką **św. Józefa i św. Barbary śpią wojska polskie**, gotowe wyjść każdej chwili do walki za ojczyznę i świętą sprawę. Chwila ta nastąpi, kiedy pług oraczy zawadzi o ukryty w ziemi dzwon.

Koło Gostomia na Kaszubach słynną jest droga do Łysej Góry, gdyż w okolicach tych znajduje się bardzo wiele miejsc **przedhistorycznego kultu religijnego**, a gdzie-niegdzie znowu przedhistoryczne grodziska. Lud więcej zabobonny widzi w tych pozostałościach dawnych czasów kryjówki djablika, niezwykle złośliwego, zwanego ogólnie **Smętkiem.** Djablik ten rzekomo wraz ze swą siostrą Morą ma swe kryjówki na odcinku pomiędzy Łysą Górą a Węsiorami. Smętek popularny jest również i na półwyspie Helskim, lecz rybacy twierdzą, że hasa na źdźble słomy po morzu, a nocuje w wydmach.

Wielkopolska niewykorzystanym terenem turystycznym.

W Poznaniu odbyło się onegdaj walne zebranie Polskiego Tow. Krajoznawczego. Sprawozdanie ze stanu prac złożyli prezes p. St. Moskalewski i sekretarz p. Kisielewicz. Działalność P. T. K. szła w kilku kierunkach. — W roku sprawozd. przyjęto i oprowadzono po mieście około 750 osób zorganizowanych w 20 **wycieczkach.** „Poradnia Krajoznawcza" opracowała 6 planów wycieczek i obozów dla różnych organizacyj.

Zagranicę wyruszyła tylko jedna wycieczka — do Jugosławji. Dalsze okolice Polski zwiedziły 2 grupy: jedna Tatry i Pieniny, druga Podole i Huculszczyznę. Oczywiście, że najpoważniejszą pozycję stanowią lokalne wyprawy niedzielne po mieście i okolicy. Uczestniczyło w nich 1384 osób w 35 grupach. Objekty miejskie cieszyły się znacznie większą frekwencją aniżeli krajobraz okolicy. Odczyty popularne, których było zaledwie 3 zgromadziły jednak sporą liczbę 600 osób. Dodać należy, że do oddziału należy w Poznaniu **18 kół młodzieży.** — Oprócz oddziału w Poznaniu istnieją jeszcze inne w Gnieźnie, Inowrocławiu, Ostrowie, Szamotułach i Żninie, zorganizowane razem w okręg wielkopolski, przyczem działalnością wyróżniły się Gniezno (własne schronisko na Lednicy) i Szamotuły. — Ciemną plamą jest stan schroniska P. T. K. w Pucku, zbudowanego kosztem oddziału. Dzisiaj jest ono w stanie takiej ruiny, że trzeba je było zamknąć.

Zamierzenia zarządu na rok obecny idą wszystkie w kierunku spopularyzowania Wielkopolski jako terenu turystycznego. Atrakcją mają stać się jeziora, mało dotąd znane i dla ruchu kajakowego nie wykorzystane. Dlatego zamierza się utworzyć sekcję wodną P. T. K. Wydany będzie również osobny numer „Ziemi" poświęcony tylko Wielkopolsce. Ważnem niezmiernie będzie **utworzenie w Poznaniu schroniska krajoznawczego**, gdyż dotychczas istniejące są przeznaczone tylko dla młodzieży szkolnej. Tablice orjentacyjne P. T. K. z wyrysowanemi szlakami, umieszczone na dworcach kolejowych, orjentować będą wycieczkowiczów, dokąd się udać.

Wpływ kontroli dewiz na ruch turystyczny w kraju i zagranicą.

(K. D.) W związku z wprowadzeniem przez Ministerstwo Skarbu kontroli obrotu pieniężnego z zagranicą, wytworzyła się **nowa sytuacja w polskiej turystyce.** Dziś jednak nie można jeszcze określić dokładnie wpływu reglamentacji dewiz na naszą turystykę z braku szczegółowych przepisów wykonawczych wydanego dekretu. Narazie zarządzenie to spowodowało — jak się informujemy — **wstrzymanie wszelkiego zorganizowanego ruchu turystycznego** przy wyjazdach zagranicę na przeciąg kilkunastu dni. Indywidualne wyjazdy odbywają się normalnie. Odwołane natomiast zostały wycieczki zbiorowe, urządzane przez polskie biura podróży, organizacje turystyczne, Orbis, Wagons Lits Cook i t. d. Po ukazaniu się szczegółowych przepisów Ministerstwa Skarbu w związku z dekretem walutowym, międzynarodowa wymiana turystyczna Polski z zagranicą ulegnie zasadniczym zmianom. Spowodują one niewątpliwie pewne zahamowanie wyjazdów, wskutek kontroli nad wywozem walut. W konsekwencji winno to przyczynić się w pewnym stopniu **do rozwoju turystyki krajowej.** Rozwój ten jednak nie będzie zbyt znaczny. Nie należy bowiem przeceniać dotychczasowych rozmiarów kontyngentu turystów, wyjeżdżających zagranicę i nie można spodziewać się, że zahamowanie to przysporzy szeregom turystów krajowych, reflektantów na wyjazd zagranicę.

Nadarzająca się obecnie konjunktura dla turystyki wewnętrznej, winna być **w każdym razie wykorzystaną**, ale do tego trzeba energiczniejszej akcji całego przemysłu turystycznego już w nadchodzącym sezonie.

Zaznaczyć należy, że Polska zawarła z kilku państwami szereg międzynarodowych umów gospodarczych, w których wymiana turystyczna ma zastosowanie. Prawdopodobnie więc wymiana ta na mocy umowy o turystyce **kompensacyjnej**, będzie w dalszym ciągu **kontynuowana.**

Wreszcie nadmienić trzeba, że bilety zagraniczne sprzedawane są w dalszym ciągu bez żadnych ograniczeń.

Z Gdyni do Aten w ciągu jednego dnia.

W dniu 19 kwietnia na wszystkich szlakach komunikacji powietrznej wszedł w życie letni rozkład lotów, przyczem przywrócono ruch na wielu linjach, nieczynnych w okresie zimowym. Z połączeń polskich podjęto spowrotem ruch na linjach **Warszawa — Gdańsk — Gdynia** i **Warszawa — Wilno — Ryga — Tallinn**, przyczem na linji **Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofja — Saloniki** wprowadzono obsługę 3 razy w tygodniu.

Letni rozkład lotów P. L. L. „LOT" uzgodniony **został z zagranicznemi** towarzystwami **komunikacji powietrznej i polskiemi** kolejami **państwowemi. Dzięki temu** uzyskano doskonałe połączenia lotnicze i lotniczo-kolejowe. Tak naprzykład można jednego dnia odbyć podróż (z) Warszawy via Berlin do (z) Londynu, Rzymu, Paryża, Zürichu i t. p. via Tallinn do (z) Leningradu, Stockholmu i t. p., via Saloniki do (z) Aten i t. p. Podobnie przedstawia się sprawa z połączeniami lotniczo-kolejowemi. Samoloty, przybywające z Warszawy do Katowic mają w Katowicach bezpośrednie połączenie kolejowe z Krakowem. Zwardoniem i t. d.; do Krakowa — z Zakopanem, Krynicą, Katowicami i t. d.; do Poznania z Inowrocławiem, Bydgoszczą i t. d.; do Lwowa z Worochtą, Truskawcem, Kołomyją i t. d. Takie **same dogodne połączenia** kolejowo-lotnicze istnieją w kierunku Warszawy.

Nowy rozkład lotów umożliwia wreszcie odbycie podróży lotniczej w jednym dniu z Katowic, Krakowa lub Lwowa via Warszawa do Gdańska i Gdyni.

Nadmienić się wreszcie godzi, że P. L. L. „LOT" na większości linji wprowadziły **nowe samoloty**, które są znacznie szybsze i wygodniejsze od samolotów z lat ubiegłych.

Wprowadzenie tych samolotów umożliwiło **P. L. L. „LOT" obsługę szlaku z Salonik do Gdyni w ciągu jednego dnia**, przyczem samolot polski odlatujący z Salonik ma połączenie z samolotem, przybywającym zrana z Aten. **Można więc w ciągu jednego dnia** odbyć podróż (przesiadając list czy towary) z Aten do Gdyni (odlot z Aten godz. 6-ta, przylot do Gdyni **godz.** 16.30). Biorąc pod uwagę olbrzymią przestrzeń, dzielącą Morze Egejskie od Bałtyku (ponad 2.300 km.) jasno zdać sobie można sprawę, jak bardzo ważne było dla naszej komunikacji powietrznej zaopatrzenie jej w nowe szybkie samoloty. W roku ubiegłym P. L. L. „LOT" w ciągu jednego dnia mogły obsłużyć zaledwie szlak z Salonik do Lwowa, przyczem na dalszą drogę nie starczyło już światła słonecznego i trzeba było ją odbywać koleją nocą albo samolotem dopiero dnia następnego. Podobnie **skrócono czas przelotu na wszystkich innych naszych linjach lotniczych:** Warszawa — Wilno — Ryga — Tallinn z 8 godzin na godz. 5. Berlin — Poznań — Warszawa z przeszło 3-ch godzin na 2 g. 40 min., Warszawa — Kraków z 1 godz. 45 min. na 1 godz., Warszawa — Gdynia z 2 godz. na 1 godz. 30 min., Warszawa — Katowice z 1 godz. 50 min. na 1 godz. 30 min., Warszawa — Poznań z 1 godz. 35 min. na 1 godz. 20 min., Warszawa — Wilno z 2 godz. 40 min. na 1 godz. 40 min. i t. d. i t. d.

Pomimo wprowadzenia tych szybkich samolotów, ceny biletów utrzymano na poziomie cen biletów kolejowych 2 kl. poc. pośp., pozostawiając wszystkie dotychczasowe zniżki dla młodzieży szkolnej, urzędników państwowych, oficerów, członków L. O. P. P. i t. zw. „powrotne" dla osób wykupujących bilety na podróż „tam i spowrotem". Pozatem obniżono znacznie taryfy bagażowe.

Przygotowania do masowego ruchu turyst. na Polesie.

Władze i organizacje turystyczne czynią obecnie przygotowania do zorganizowania na **szeroką skalę** ruchu turystycznego na Polesie w sezonie letnim r. b. Tereny poleskie, przedstawiające rzadko spotykaną różnorodność **krajobrazu**, z uwagi na swój pierwotny charakter **stanowić będą** niewątpliwą atrakcję turystyczną nietylko dla turystów krajowych, ale **również** dla licznych gości zagranicznych. Wobec tego, **że na Polesiu brak jest odpowiednich urządzeń turystycznych**, w pierwszym rzędzie **zaś** odpowiednich hoteli i dostatecznej liczby schronisk, projektowane jest **zorganizowanie turystycznych wycieczek na statkach.** Turyści dowożeni będą pociągami do portów wodnych, skąd następnie odbywać będą na statkach rzecznych dłuższe wycieczki do ciekawszych punktów turystycznych; na statkach tych znajdą odpowiedni nocleg i pożywienie.

Rozruchy w Palestynie wstrzymały wyjazd emigrantów i turystów-żydów z Polski.

(K. D.) Według informacyj z polskiego biura podróży „Orbis", masowe przejazdy emigrantów żydowskich z Polski, oraz wycieczki turystyczne Żydów z **kraju do Palestyny** — **organizowane przez biura podróży — zostały** spowodu zbyt małej liczby reflektantów, odwołane. Pozostaje to w związku z rozruchami w Palestynie, dokąd Żydzi boją się wyjeżdżać ze względu na niebezpieczeństwo życia i obawę o wywożone kapitały z Polski.

Kolejowe bilety turystyczne.

Począwszy **od dnia 16 maja r. b.** sprzedawane będą kolejowe bilety turystyczne 1000 i **2.500-kilometrowe.** Z biletów tych mogą korzystać członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Polskiego Związku Narciarskiego, Polskiego Związku Kajakowego, oraz Towarzystwa Beskidenverein.

Młodzież akademicka jedzie na Jasną Górę.

W niedzielę dnia 24 maja odbędzie się jednodniowy zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej do Częstochowy. Naskutek starań warszawskiego Komitetu Akademickiej Pielgrzymki Jasnogórskiej, Liga Popierania Turystyki zorganizowała na ten dzień dla przewiezienia uczestników zjazdu **12 pociągów popularnych z większych miast Polski do Częstochowy.** — Z Warszawy wyruszą 4 pociągi popularne, każdy po 1000 osób; z Poznania 2 pociągi po 1000 osób, z Krakowa i z Lwowa również po 2 pociągi, wreszcie z Wilna i Lublina po 1 pociągu popularnym na 500 osób każdy. Z **Gdańska** zorganizowana będzie grupa dojazdowa do **pociągu popularnego** w Poznaniu i z Cieszyna grupa dojazdowa do Trzebini, gdzie **wsiądzie** na pociąg popularny jadący z Krakowa. **Ceny** kart uczestnictwa na przejazd z Warszawy **do** Częstochowy i spowrotem wynosić **będą 6.80**, z Poznania 7.60, z Krakowa 4.20, ze Lwowa 11.40, z Wilna 14.10 i z Lublina 8.60.

———oo0oo———

Klasztor nad jeziorem Żarnowieckiem.

Nad jeziorem Żarnowieckiem, położonem tuż nad granicą niemiecką, stoi piękny **zabytek gotycki z początku 14-go wieku** — klasztor Cysterek. Jest to potężny masyw, panujący na wzgórzu nad okolicą. Kościół stanowi budowlę jednonawową, długości 43 m. i około 10 m. szerokości, zakończoną trzydziestoparometrową wysokości wieżą. Kościół posiada **sześć bardzo starych dzwonów**, z których najstarszy bez daty i żadnego napisu, jest już mocno uszkodzony. Pochodzi on prawdopodobnie z okresu niezbyt oddalonego od daty budowy kościoła. Pozostałe dzwony noszą daty 1632, 1652, 1729, 1783 i 1794. Zarówno w skarbcu jak i w samym kościele znajduje się szereg bardzo **cennych zabytków sztuki.** Do najoryginalniejszych należą złotem, srebrem i drogiemi kamieniami wyszywane szaty liturgiczne i inne hafty kościelne, pochodzące z XVI, XVII i XVIII stulecia. Bardzo charakterystycznym jest szczegół, że w haftach tych wzorowały się zakonnice na motywach ludowej sztuki kaszubskiej. Pozatem jest tam szereg rzeźb, obrazów i zabytków sztuki złotniczej.

Próba. — Muszę odejść, proszę pani. Widzę, że pani nie ma do mnie zaufania.

— Ależ, moja Marysiu, zostawiam wczoraj na stole kluczyki do mojej kasetki i do biurka.

— Tak, proszę pani, ale klucze nie pasowały.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.